

O.S.T.R., Tu I Teraz

Zrobię tak, Freeman

I chuj ci do tego

Dla wszystkich tych co wierzą w wolność (ta), jedną, nieoczywistą, bezwarunkową, lojalną, szczerą

Dla wszystkich tych, co mają to w sercach

Od początku do końca (ta)

Reprezentacja 3045 powraca

Sprawdź to

Prosto z Bałut

ŁDZ, ŁDZ Ej

Nie zmieniło mnie sprzedanych milion płyt

Jedni widzą w tym szacunek, inni już mi liczą zysk

Jeden wers, a zawistnym podnosi ciśnienie krwi

Jebać ich, niech se liczą, póki co to tylko kwit

Taki sam, od lat rzucam prawdę w twarz

Byś się zesrał, a za talent nie zapłacisz Mastercard

Realizując marzenia nie mów mi, że tracę czas

Praca, dom, by odpocząć z koleżkami Counter Strike

Ja chcę trwać w tym na swoich zasadach, nie obchodzi mnie sława

Nawet gdybym musiał znów dla utrzymania dzieci gonić jointy po sąsiadach

U mnie nic się nie zmieniło, proste życie, ostra szama

Blask i splendor, ułomność i pryncypia

Kusi fame, zero odpowiedzialności jak Watykan

Wielu nie zna skali ryzyka (cii)

Życie oddali by za sukces, sukces nie odda im życia

Święty Graal, skarb, ludzie i ziemia

To co zaczęliśmy dalej trwa tu i teraz

Czy to haj, szal, publika, scena

Zawsze taki sam bez względu na wydarzenia

Święty Graal, skarb, ludzie i ziemia

To co zaczęliśmy dalej trwa tu i teraz

Czy to haj, szal, publika, scena

Zawsze taki sam bez względu na wydarzenia

You might also like

Niekoniecznie

O.S.T.R.

Wjazd

O.S.T.R.

Spowiedź

O.S.T.R.

Złote pióro nie sprawi, że napiszę lepsze wersy

Nie trzeba drogich ubrań żeby zakrywać kompleksy

Przeszło dwie dekady rap mnie trzyma na powierzchni

Sam wybiorę moment na odejście, czas refleksji

Zaczął się proces, dzieciaki rozmięły mordy na flotę

Jointy na kokę, forcy na roshe, bloki na hotel, ławki na sofę

Spoko, włączam walkmana, rzucam zwłoki na fotel

Wciąż ten sam, bez zmian, zawsze 100% szczerść

Dla famillii, dla mych ludzi na wolności i pod celą

Życia słodko-gorzki smak jakbym sączył Aperol

Wierzę, jeszcze będzie czas na kurorty Borneo

Gdyby moje wersy nadawały się do picia

To prawdopodobnie nie byłoby miejsca na odwykach

Jebać to, widząc sławę większość zmienia się w lubrykant

Jak życie da ci sukces, sukces nie da ci życia

Święty Graal, skarb, ludzie i ziemia

To co zaczęliśmy dalej trwa tu i teraz

Czy to hajs, szal, publika, scena

Zawsze taki sam bez względu na wydarzenia

Święty Graal, skarb, ludzie i ziemia

To co zaczęliśmy dalej trwa tu i teraz

Czy to hajs, szal, publika, scena
Zawsze taki sam bez względu na wydarzenia

Moje pragnienie tu dziś to być wolnym od stresu
Pierdolę ten wyścig ziomków głodnych sukcesu
Ten zastrzyk w serce sampli, przejdź, nie drażnij
Nie damy przeżyć nawet twojej wyobraźni
Moje pragnienie tu dziś to być wolnym od stresu
Pierdolę ten wyścig ziomków głodnych sukcesu
Ten zastrzyk w serce sampli, przejdź, nie drażnij
Nie damy przeżyć nawet twojej wyobraźni